

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 22 (1055) BIAŁYSTOK, środa 26 stycznia 1955 r. Cena 20 gr

## Budowa nowego śródmieścia Szczecina

SZCZECIN. — Liczne delegacje z zakładów pracy oraz setki szczecinian przybyły 25 bm. na skrzyżowanie ulic Jedności Narodowej, Mariana Buczka i Placu Lotników, aby asystować przy uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę śródmiejskiej dzielnicy mieszkaniowej.

Zapoczątkowana obecnie rozbudowa śródmieścia Szczecina jest pierwszym fragmentem wielkiego planu urbanistycznego, obliczonego na najbliższe 10-letnie.

## W Austrii rozpoczęło się zbieranie podpisów przeciwko wojnie atomowej

WIENIEN. — W Wiedniu i innych miastach Austrii rozpoczęło się już zbieranie podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju, żądającym zakazu broni atomowej i zmniejszenia jej zapasów we wszystkich krajach. Austriacka Rada Obróńców Pokoju informuje, iż w szeregu zakładów Wiednia i Dolnej Austrii zebrano już setki podpisów.

# Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Referat I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruła  
wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Obecne Plenum KC zbiera się po zakończeniu piątego roku Narodowego Planu Gospodarczego, w momencie rozpoczęcia realizacji ostatniego odcinka wielkiego programu przeobrażenia gospodarczej i kulturalnej naszego kraju zawartego w Planie 6-letnim. Na obecnym Plenum KC winniśmy przeprowadzić ocenę, jak realizujemy programowe wskazania II Zjazdu naszej partii, które nakreślały zadania w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Chcemy zdać sobie sprawę nie tylko z tego, jakie mamy osiągnięcia polityczne i gospodarcze w okresie, który upływał od II Zjazdu, ale rozważyć wraz z tym, czy zawsze stosowaliśmy właściwe środki, aby wyniki naszej pracy były najbardziej owocne. Czy zabezpieczyliśmy należycie przesłanki dla dalszej skutecznej realizacji zadań II Zjazdu?

Chodzi nam o krytyczną analizę naszych doświadczeń, aby tym trafniej ustalić plan działania na rok 1955 w świetle wszechstronnej oceny sytuacji.

Przechodzimy na Plenum z cennym dorobkiem, stwierdzając wzrost aktywności naszej partii, jej dojrzałości politycznej i więzi z masami. Równocześnie ostrzej niż kiedykolwiek widzimy słabości, braki i luki w naszej pracy. Widzimy z całą ostrością niewykonane przez partię zadania, nieuruchomione dotąd rezerwy, widzimy duży dystans między naszymi możliwościami a ich realizacją.

Nie od dziś zdajemy sobie sprawę z koniecznością zmian metodach pracy naszego ofiarnego, lecz obarzonego poważnymi niedomaganiami aparatu partyjnego i aktywu. Nie od dziś tocymy walkę z brakami i wypaczeniami w pracy naszej partii, które nie mogą, rzecz jasna, nie odbijać się również na działalności naszego aparatu państwowego i organizacji masowych. Walczyliśmy na przestrzeni lat z objawami biurokratyzmu, zurzędniczenia, wąskiego praktycyzmu, funkcjonalizmu, braku krytyki i samokrytyki. Nie czytaliśmy jednak tego dostatecznie konsekwentnie, do sedna sprawy. Chcemy dziś śmiało pójść za wzorem naszej przewodniczki KPZR, która, kierując się metodą leninowską, ustąpiła po bolszewicku źródła wypaczeń w życiu partyjnym i poprowadziła ostrą, zdecydowaną walkę z nimi. Próbujemy również wyciągnąć do końca wnioski z własnych doświadczeń naszej partii.

Biuro Polityczne po przeprowadzeniu samokrytycznej oceny swojej własnej pracy na tle doświadczeń całej partii przechodzi na Plenum KC z rozwiniętą analizą tych zjawisk, ich przyczyn i źródeł, przedstawia konkretny plan przezwyciężenia naszych braków na drodze pełnego, konsekwentnego i nieugiętego stosowania leninowskich norm w naszym życiu partyjnym — zasad kolegiałości, krytyki i samokrytyki oraz ścisłego przestrzegania demokracji wewnątrzpartyjnej.

Partia nasza nie może ograniczać swojej roli do nareczenia słusznyc wskazań i wtyczenia prawdziwego głosu w zasadniczej walce o urzeczywistnienie socjalizmu. Nie mniej ważną sprawą są prawidłowe metody naszego działania w codziennej praktyce naszego życia. Doświadczenia naszej pracy partyjnej w minionym okresie, krytyczna analiza tej pracy przeprowadzona przez centralny i terenowy aktyw partyjny na szeregach zebrań, jakie się ostatnio odbyły, wykazały z całą oczywistością, że istnieją w pracy naszej wiele niedomagań, które musimy uważać jak najszybciej, aby nie hamowały naszego marszu, że obniżają wartości naszych wysiłków.

Jakie jest główne źródło tych niedomagań?

Głównym źródłem jest nieprzezwyciężenie leninowskich zasad życia partyjnego, które mają decydujące znaczenie dla pomyślnej realizacji słuszej polityki partii przez najszersze masy w ich codziennym wysiłku.

Na tym właśnie, niezwykle ważnym zagadnieniu chcemy skoncentrować uwagę Komitetu Centralnego przy rozpatrywaniu spraw, znajdujących się na porządku dziennym obecnego Plenum.

Chodzi o to, aby oceniając wnikliwie i wszechstronnie nasze życie społeczne i gospodarcze, nasze osiągnięcia i błędy, z których mamy prawo być dumni, nasze trudności i przeszkody, które powinniśmy widzieć i coraz skuteczniej pokonywać, nasze najbliższe zamierzenia i zadania, wokół których chcemy mobilizować masy ludowe, wzięliśmy w tej ocenie nauczyciel się trzeba docierać do istoty sprawy, do korzeni zła, które utrudniają nam osiągnięcie najlepszych wyników w naszej walce, w naszej pracy społecznej i gospodarczej. Chodzi o to, abyśmy nie tłumaczyli oczu na błędy, które popełniamy, ponieważ kryjąc błędy sprzyja właśnie ich narastaniu. Na błędach można i należy się uczyć, ale w tym celu należy wydobywać je z ukrycia na światło dzienne, analizować ich przyczyny i wyciągać z nich szybko i właściwie wnioski, podcinać w zarodku ich korzenie, aby się więcej nie rozrastały, aby uniknąć ich pojawienia się na przyszłość.

Budując przed 50-ciu z górą laty partię proletariacką nowego typu wielki Lenin wskazał niezawodne zasady wewnętrzno-organizacyjne jej działalności i metody zabezpieczenia jej najcisłej więzi z masami. Leninowskie zasady budownictwa partyjnego stały się wzorem i dorobkiem międzynarodowej klasy robotniczej. Rewolucyjny nurt polskiego ruchu robotniczego kształ-

ował się w oparciu o zasady leninizmu. Nasza partia opierająca się na leninowskich zasadach i normach życia partyjnego, kierująca budownictwem socjalizmu w naszym kraju — cieszy się poparciem i zaufaniem najszerszych mas narodu, co znalazło ostatnio jeszcze jeden niezaprzeczalny wyraz w wyborach powszechnych do rad narodowych. W wyborach tych program i lista Frontu Narodowego, w którym partia nasza odgrywa przodującą rolę, odniosły zdecydowane zwycięstwo. Olbrzymia większość narodu — 98 proc. głosujących — stanęła po stronie naszej polityki, naszego programu, naszych haseł, zadokumentowała swoją niezłomną wolę uczestniczenia w budownictwie socjalistycznym, które stanowi jedyną drogę zabezpieczenia trwałej niepodległości narodu i jego wielkiej przyszłości w oparciu o pomoc braterską i przyjaźń z krajami budującymi nowe, pokojowe życie, nowy ustój społeczny pod przewodnictwem pierwszego w świecie zwycięskiego państwa socjalistycznego — naszego zwycięzcy.

Równocześnie jednak przebieg wyborów w różnych częściach kraju odślonił — jak to dalej bardziej szczegółowo wskażemy — braki i słabości w naszej pracy i niemało złych nawyków w stosunku do bezpartyjnych, niedostateczną umiejętność rozszerzania udziału mas, szczególnie na wsi, w pracy państwowej i budownictwie socjalistycznym. Niemalże jest to codziennej praktyce naszego aparatu państwowego niedociągnięć i wypaczeń w przestrzeganiu praworządności ludowej.

Naszym zadaniem jest przeanalizować całokształt naszej pracy na gruncie krytycznej analizy realizacji uchwał II Zjazdu oraz tej wielkiej batalii politycznej, jaką były wybory do rad narodowych.

## Nasze zadania w walce o pokój

Obecne Plenum KC zbiera się w warunkach nowego napięcia w stosunkach międzynarodowych. Koła imperialistyczne forsują w Europie zachodniej z całą brutalnością próbę zablokowania państw kapitalistycznych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, próbując uczynić z Niemcami zachodnimi drogą ich remilitaryzacji główną siłą uderzeniową tego agresywnego bloku.

Po niepowodzeniu „europejskiej wspólnoty obronnej“ imperialiści narzucają obecnie tzw. unię zachodnio-europejską, uruchamiając przy tym wszystkie środki presji gospodarczej i politycznej, całą swą maszynę propagandową oraz przeróżne formy szantażu.

Szeroka opinia publiczna we Francji dała niejednokrotnie wyraz swej niechęci, a nawet wrogości wobec układów, które sankcjonują remilitaryzację Niemiec z wszystkimi — jakże pamiętnymi dla Francuzów — katastrofalnymi skutkami.

Wzmaga się również opór przeciw remilitaryzacji w samych Niemczech zachodnich, szczególnie wśród młodzieży oraz w związkach zawodowych, które najbardziej bezpośrednio odczuwają nastroje nurtujące masy. Nawet ten, kto choruje na brak wyobraźni, łatwo sobie uprzytomni, ile ofiar i nieszczęść pociągnęłyby za sobą dla ludności Niemiec zachodnich rozpętanie nowej wojny napastniczej przez militarystów z Bonn i ich amerykańskich mocodawców.

Doceniając w pełni rosnący opór mas w krajach Europy zachodniej przeciw tej awanturniczej polityce i nie zamykając oczu na fakt, że te gorączkowe plany agresji rozwijają się w atmosferze zamaskowanej, lecz tym niemniej ostrej rywalizacji i przeciwności między państwami kapitalistycznymi, należy tym niemniej z całą powagą ustosunkować się do sytuacji, która wytworzy się na gruncie powstania silnie uzbrojonej armii zachodnio-niemieckiej, dowodzonej przez hitlerowskich generałów.

Byłoby lekkomyślnością, gdybyśmy w tej sytuacji nie troszczyli się o właściwy wkład Polski do wspólnego wysiłku całego obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki. Nie będziemy więc oszczędzili sił, aby w ramach naszych ogólnych zamierzeń gospodarczych w należytej mierze uwzględnić sprawę obronności kraju, nietykalności naszych granic i bezpieczeństwa obywateli. Musimy o tym pamiętać tym bardziej, że program zbrojenia w Eisenhowera jaskrawo odzwierciedla dążenia amerykańskich imperialistów do panowania nad światem, ich nienasyconą żądze podbojów i rosnących zysków. Na olbrzymim kontynencie azjatyckim nie mogą się oni poszczycić wielkimi sukcesami. Historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego rozkołysało i pogłębiło dążenia wolnościowe, antyimperialistyczne w wielu krajach Azji, wciągając w swą orbitę także wielkie przestrzenie Afryki. Świadczy o tym zapowiedziana na kwiecień br. konferencja krajów azjatyckich i afrykańskich z udziałem zarówno Indii jak i Chińskiej Republiki Ludowej.

Równocześnie zarówno Daleki Wschód jak i szczególnie Środkowy Wschód jest terenem ostrych przeciwieństw anglo-amerykańskich. Wilcze kły amerykańskiego imperializmu odsłaniają się ze szczególną brutalnością w Ameryce Środkowej i Południowej. Amerykańscy monopolisci nie tolerują nawet cienia samodzielnosci ze strony burżuazyjnych rzą-

dów w tych krajach. Odmawiają im prawa do współistnienia nawet w najłagodniejszej formie i domagają się stuprocentowego serwilizmu, pełnej niewoli. Wstrząsające wrażenie wywołała inwazja na Gwatemalę. Dziś rozwija się dramatycznie sytuacja w Costa Rica. Wielce wymowny jest los brazylijskiego dyktatora Vargasa Nic dziwnego, że rosnąć będzie opór krajów kontynentu amerykańskiego, w których monopolci amerykańskie lokują 80 proc. całego wywozu swych kapitalów.

Jakże pouczająca winna być ta pogładowa lekcja dla krajów zachodnio-europejskich! Czy nie jest oczywistym, że jedynie realną podstawę bezpieczeństwa zbiorowego w Europie reprezentuje deklaracja moskiewska z grudnia ubiegłego roku? Czyż nie jest oczywistym, że tylko ta droga prowadzi do jedności Niemiec i do pokoju w Europie? Odrzucenie tej platformy porozumienia prowadzi do nowej sytuacji.

W tych warunkach jeszcze bardziej winna wzrosnąć aktywność naszej polityki zagranicznej, nasza akcja na rzecz pokoju. Wzmagając zbiorowy wysiłek bratnich krajów w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa będziemy kontynuowali nasze wysiłki w kierunku pokojowego współistnienia z krajami kapitalistycznymi, w kierunku zacieśnienia stosunków gospodarczych oraz wymiany kulturalnej.

W tych wysiłkach obóz pokoju nie ominął również Jugosławii, mimo ostrych konfliktów, które zaszły w poprzednich latach. Będziemy czynili wysiłki, aby stosunki z Jugosławią unormalizować i oprzeć na gruncie współpracy gospodarczej i kulturalnej oraz współpracy w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Czynimy to w przekonaniu, że narody Jugosławii chcą szczerze współpracy z krajami socjalizmu.

Obóz socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, rośnie w siły i jest niezwyciężony. Nasz obóz z samej istoty swego ustroju — opartej na dążeniu do rosnącego dobrobytu ludzi pracy — zmierza nieugięcie do utrwalenia pokoju. Nowym wymownym tego dowodem jest zaofiarowana przez Związek Radziecki gotowość podzielenia się z innymi krajami swym dorobkiem w zakresie pokojowego zastosowania energii atomowej. Równocześnie Związek Radziecki nie szczędzi wysiłków, aby poskromić wojownicze i awanturnicze zapędy imperialistów.

Obok wysiłków obronnych, o czym już była mowa, bardzo istotnym warunkiem pokrzyżowania imperialistycznych planów agresji jest coraz głębsza konsolidacja polityczna naszego narodu, coraz bardziej intensywna walka o pokój, która jak w to wszyscy wierzymy, odniesie zwycięstwo.

W szerokich kołach społeczeństwa w mieście i na wsi istnieje ogromne zainteresowanie sytuacją międzynarodową i naszą polityką zagraniczną. Tymczasem nasza akcja propagandowa, wyjaśnianie istoty toczących się wypadków jest wciąż niedostateczna. Winniśmy dokonać przełomu również na tym odcinku. Powinniśmy lepiej szkolić naszych agitatorów, podnieść kwalifikację i powiększyć znacznie liczbę naszych lektorów omawiających tematy międzynarodowe. Powinniśmy przepełnić całą naszą pracę wychowawczą w masach głębszym duchem internacjonalizmu. Powinniśmy pogłębiać nieustannie poczucie braterskiej solidarności z narodami potężnego Związku Radzieckiego, z wielkim narodem chińskim, z wszystkimi krajami demokracji ludowej, z narodami wszystkich kontynentów walczącymi z imperializmem o wolność i pokój. Winniśmy umacniać węzły braterstwa z walczącą klasą robotniczą i bratnimi partiami w krajach kapitalistycznych.

Chodzi o to, aby miliony ludzi w naszym kraju, miliony robotników, chłopów i inteligentów, kobiet i mężczyzn, starych i młodych zrozumiało w pełni, że sprawa bezpieczeństwa naszego kraju zależy od zwartości i jedności naszego narodu, od jego twórczego wysiłku w codziennej pracy, od niezlomnej zwartości i siły całego naszego obozu.

## Doświadczenia i wnioski z wyborów do rad narodowych

Przeświadczenie milionowych mas ludu pracującego, że polityka partii i Frontu Narodowego odpowiada interesom narodu i dążeniom mas pracujących, że zmierzają one przede wszystkim do zabezpieczenia niepodległości Polski i jej rozkwitu gospodarczego w warunkach ścisłego przyłączenia i wszechstronnej współpracy z całym obozem pokoju, demokracji i socjalizmu — zdecydowała o wynikach wyborów powszechnych do rad w dniu 5 grudnia. Polityczne znaczenie tych wyborów — pierwszych wyborów powszechnych do terenowych organów państwa ludowego — jest szczególnie ważne z punktu widzenia dalszego umocnienia więzi między państwem i najszerszymi masami ludowymi, dalszego wzrostu udziału tych mas w rządzeniu państwem ludowym.

Doniosłym krokiem w kierunku powiązania organów państwa z milionowymi masami chłopstwa, było powołanie

Dalszy ciąg na stronie 2

# Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Referat I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta  
wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

**Dalszy ciąg ze strony 1**

rad gromadzkich zamiast dotychczasowych rad gminnych. Spośród 221,5 tysiące wybranych łącznie członków rad, 148 tysięcy czyli 2/3 stanowią członkowie rad gromadzkich, wśród których przeważającą część (62,7 proc.) stanowią chłopci. Udział chłopów w radach narodowych wszystkich szczebli (łącznie z radami miejskimi) wynosi około 50 proc. Po raz pierwszy w historii naszego narodu ponad 110 tysięcy chłopów będzie bezpośrednio radziło i decydowało o sprawach państwa, wiążąc je z potrzebami społecznymi swego terenu.

Wielokrotnie więcej chłopów może i powinno współuczestniczyć w tych sprawach poprzez zebrania gromadzkich, narady, komisje, poprzez udział w omawianiu sprawozdań rad oraz radnych i ich pracy, poprzez najszerszą codzienną kontrolę działalności terenowych organów państwa i krytykę ich niedomagań. Biorąc aktywny udział nie tylko w głosowaniu ale i w akcji przygotowawczej, a zwłaszcza w typowaniu kandydatów do rad, milionowe masy chłopstwa pracującego dawały wyraz swemu zaufaniu do państwa demokracji ludowej, swej dojrzałości politycznej i swych nadziei, jakie wiąże one z przyszłą pracą nowowybranych rad. Nie wolno nam zawieść tych nadziei.

Szczególne znaczenie polityczne ostatnich wyborów znajduje swój wyraz przede wszystkim w fakcie poważnego ukantowania wsi i wciągnięcia do życia państwowego wielkiej masy chłopstwa pracującego. Rosnąc w trakcie rozwijania się kampanii wyborczej zainteresowanie i aktywność mas chłopskich były wynikiem potęgającego się oddziaływania klasy robotniczej i znaczniami łącznie między miastem i wsią — w miarę jak partia usprawniała swe kierownictwo akcją.

W pierwszym okresie kampanii miały miejsce poważne uchybienia i błędy w samym podejściu do zadań polityczno-przygotowania mas do wyborów. Błędy te wyrażały się w ciastym, często nader mechanicznym pojmnowaniu tych zadań przez poszczególne instancje i organizacje partyjne oraz część aktywu. Nie doceniano wielkiego, przełomowego znaczenia wyborów do rad dla podniesienia na wyższy poziom naszego systemu władzy ludowej przez ściślejsze powiązania z masami pracującymi i nasytanie go coraz bogatszą treścią dzięki inicjatywie mas. Wynikało to w dużej mierze z nieprzewidywalnego dotąd do końca balastu poglądów, prowadzących do traktowania rad jako siedmiu urzędów podległych władzy centralnej, a nie jako organów tworzących aktywność i inicjatywę społeczną, współuczestniczących w rozwiązywaniu zadań państwowych. Aktywni tereniowi wypadali często zanie, że „wszystko zależy tylko od rządu”, ujawniając niezrozumienie zasadniczej struktury władzy ludowej, niezrozumienie tego, że oparta na aktywności i kontroli mas działalność rad jest i powinna być głównym źródłem siły państwa ludowego.

W procesie rozwoju kampanii wyborczej wystrala aktywność mas i usuwano były stopniowo opóźnienia w mobilizowaniu do tej akcji najszerzych kadr aktywu. Ozywienie komitetów Frontu Narodowego w skali całego kraju było wynikiem rosnącej inicjatywy organizacyjnej mas i znaczniającej się więzi między partią i milionami bezpartyjnych.

Ogólne wyniki cyfrowe wyborów do rad były publikowane i oceniane zostały słusznie jako wielkie zwycięstwo Frontu Narodowego i władzy ludowej. W wyborach wzięło udział 15,766 tysięcy obywateli — o 270 tysięcy więcej niż w wyborach do Sejmu. Frekwencja wynosząca prawie 94 proc. uprawnionych do głosowania winna być uznana za wysoką.

Za cyframi średnimi frekwencji kryją się odchylenia w dół i w górę. Kierownictwo partii obowiązuje jest prowadzić analizę bardziej szczegółową i wnikliwą, aby stwierdzić, gdzie tkwią przyczyny tych czy innych odchyleń. Były to obowiązuje zrobić niezwłocznie instancje wojewódzkie, powiatowe i miejskie, ale tego przeważnie nie uczyniły, lub też przeprowadziły swoje ocenę zbyt pobieżnie i powierzchownie. Świadczy to o tym, że instancje partyjne nie umieją wyciągać wniosków z przebiegu wyborów w tych zwłaszcza miejscach, gdzie wyniki sygnalizują z całą ostrością o słabości pracy partyjnej. W wielu organizacjach partyjnych istnieje wciąż jeszcze skłonność do uspekajania się ogólnymi osiągnięciami i nie zwracania uwagi na wyrywy i słabe punkty, które wymagają właśnie usuniecia, a których łatwo nie dostrzeż w atmosferze „zawrotu głowy od sukcesów”.

W czasie aktu głosowania przestrzegane były na ogół powszechnie zasady tajności i pełnej swobody demokratycznej wyborów. Wiceszkie głosujących korzystały z zasłon przy głosowaniu. W tych warunkach przeciwko listom Frontu Narodowego wypowiedziały się ogółem 316 tysięcy osób, czyli 2 proc. głosujących. Świadczy to, że wróg klasowy, działający na wielu terenach dość aktywnie, został wyizolowany i ponosił dotkliwą porażkę. Należy, rzecz jasna, wziąć pod uwagę, że w wyborach do rad terenowych w większym stopniu niż w wyborach do Sejmu mają wpływ interesy lokalne oraz antagonizmy personalne, szczególnie jeśli chodzi o rady gromadzkic.

Jeśli zestawimy średnie wyniki cyfrowe w wyborach do rad miejskich i rad gromadzkich, to wypadnie, że w głosowaniu do rad miejskich uczestniczyło 96 proc. uprawnionych, zaś w głosowaniu do rad gromadzkich — 92 proc. Tak samo jeśli porównać liczbę głosów oddanych przeciwko listom Frontu Narodowego, to w miastach głosy takie złożyło tylko 1 proc. głosujących, zaś na wsi — 2,74 proc.

Znajduję tu odzwierciedlenie przodząca rola klasy robotniczej i pogłębiający się w miastach szczytny proces konsolidacji. Nie bez znaczenia są też procesy pozytywnego przełomu ideologicznego w sferach warstw inteligencji. Znajduję tu też odbicie ostrych toczącej się na wsi walki klasowej. Charakterystyczne, że na Ziemiach Odzyskanych różnicę wyników głosowania w miście i na wsi są nieznacz-

ne, zwłaszcza jeśli chodzi o frekwencje, która była wyższa od przeciętnej w całym kraju zarówno w miście, jak na wsi (w szczełach i wrocławskim nawet wyższa nieco na wsi niż w miście).

Spośród kandydatów, znajdujących się na listach Frontu Narodowego, nie uzyskało wymaganej ilości głosów tylko 473 na ogólną liczbę 222 tysiące, czyli 0,2 proc.; z tej liczby ogromna większość, bo aż 451, figurowała na listach do rad gromadzkich.

Nader charakterystyczne są dane o wysokiej aktywności i patriotycznej postawie w wyborach ludności autochtonicznej. W wielu powiatach o znacznej przewadze ludności autochtonicznej zarówno frekwencja, jak liczba głosów oddanych na listy Frontu Narodowego była wyższa od przeciętnej w całym województwie. Również w okresie kampanii przygotowawczej, omawiania programów wyborczych i wysuwania kandydatów udział i zainteresowanie ludności autochtonicznej były bardzo wysokie. Nie bez wpływu na to ożywiona aktywność było wykształcenie tej ludności wśród kandydatów do rad, jak też szersza wśród niej masowo praca wyjaśniająca i polityczna.

Wybory są sprawdzianem nastrojów społeczeństwa, te zaś są odzwierciedleniem wpływu dokonanych przeobrażeń i osiągnięć oraz poziomu naszej pracy politycznej — organizacyjnej i naszej więzi z masami. W świetle akcji wyborczej ujawniło się, że poziom tej pracy i troska o żywa łączność z masami są na poszczególnych terenach nader nierównomiernie.

Organizacja partyjna województwa opolskiego potrafiła w czasie akcji dokonać poważnego przełomu w pracy z autochtonami. Ludność autochtoniczna tego województwa wyróżniła się dużą inicjatywą społeczną i ofiarnością w akcji komitetów Frontu Narodowego i w wypełnianiu zadań produkcyjnych w ramach wywrotności w dniach i okazjach wyborów. W czasie akcji wyborczej przeprowadzono w woj. opolskim prawie 3 tysiące zebrzań, wieców i spotkań kandydatów z wyborcami, w których uczestniczyło łącznie 332 tysiące osób, tj. około 60 proc. uprawnionych do głosowania.

Najbardziej jasnym, sekciarskim i biurokratycznym wypowiedzeniem linii partyjnej i zasady więzi z masami w przebiegu akcji wyborczej były próby narzucenia ustalonych odgórnie kandydatów do rad — przy unikaniu lub wręcz pomijaniu i lekceważeniu wniosków, opinii i głosów z dołu. Wypaczenia takie przyniosące olbrzymią szkodę, nie zawsze natopkaly na zdecydowane i energiczne przeciwdziałanie ze strony zwierzchnich instancji partyjnych.

Troska o trafne, staranne, wnikliwe wysunięcie kandydatów, omawianie i zasięganie opinii o nich u najszerzych mas pracujących danego terenu, przysłuchiwanie się głosom wyborców i podchwytywanie każdej trafnej inicjatywy oddolnej — jest nader istotną częścią akcji polityczno-masowej i nieodłączną częścią demokratyczno-ludowego charakteru naszych wyborów. Świadoma wola mas, ich troska o to, aby sprawy społeczne i ogólnonarodowe były reprezentowane i kierowane przez najlepszych, przodujących, ideaowych, ofiarnych ludzi, posiadających głęboką wyczuć potrzeb ludu pracującego i potrzeb państwa ludowego, rozumiejącego treść i kierunek naszych przeobrażeń i głęboki sens toczącej się walki — oto co odróżnia przede wszystkim nasze wybrany demokratyczne od machinacji i harmideru akcji wyborczej w krajach burżuazyjnych, opartej na cynicznym maskowaniu faktycznych celów wyborczych i wyuzdanej demagogii. Nie tylko wiec sam akt głosowania — choć nie należy, oczywiście, nie doceniać wielkiej wagi tego aktu i tego, w jaki sposób, w jakich warunkach się on odbywa — ale właśnie szeroka akcja polityczno-masowa, żywa więź z masami, wsluchiwanie się w głosy, nastroje, opinie nurtujące w masach, wyjaśnianie wszelkich wątpliwości i przeciwdziałanie politycznym podszeptom wroga, jego podstępnej, zakłamanej propagandzie — oto w jakim kierunku winien zmierzać głębię wysiłku agitacyjno-propagandowego i organizacyjnej aktywności partyjnego w akcji wyborczej. Pokutująca jeszcze wśród części tego aktywu sekciarska nieufność do postaw mas, oportunistyczna niewiarą w dojrzałość polityczną ludu pracującego — to największa przeszkoda w naszej pracy, nie tylko w okresie wyborów, ale w codziennej realizacji naszych wielkich zadań naszego budownictwa socjalistycznego.

Łączy się to, rzecz jasna, z ogólnymi niedomaganiami w naszym życiu partyjnym, z niewłaściwym stylem pracy instancji i organizacji partyjnych, który musiał wycisnąć swe piętno na przebiegu akcji wyborczej. Utrudniło to nam niewątpliwie uruchomienie w pełni tkwiących w masach olbrzymich rezerw aktywności politycznej.

Ostatnie wybory były pod tym względem niezwykle doniosłym doświadczeniem, jeśli, oczywiście, potrafimy je właściwie ocenić i wyciągnąć z nich rzetelną naukę, zwłaszcza gdy idzie o naszą pracę wśród chłopstwa.

Liczba kandydatów wysuniętych dodatkowo z dołu na zebraniach gromadzkich przy omawianiu kandydatów szła ogółem cyfrą ponad 63 tysiące, tj. 43 proc. ogólnej liczby wybranych radnych do gromadzkich rad narodowych.

Z podanej liczby dodatkowo zgłoszonych na zebraniach kandydatów instancje partyjne i komitety Frontu Narodowego ocenily jako lepszych od pierwotnie zgłoszonych lub nieustajających im pod względem kwalifikacji społecznych, około 42 tysiące czyli 2/3 i włączyły ich na listy kandydatów Frontu Narodowego Zebrania wyborców w obwodach gromadzkich zakwestionowały 27 tysięcy pierwotnie zgłoszonych kandydatów, to jest 18,4 proc., przy czym okazało się, że i ta poprawka oceniona została jako słuszna w stosunku do 72 proc. zakwestionowanych przez chłopów nazwisk. Gdyby wszystkie organizacje partyjne i komitety Frontu Narodowego przysłuchiwały się głosowi chłopstwa pracującego i liczyły się z jego oceną — ogólne wyniki wyborów do rad gromadzkich wypadłyby znacznie lepiej, zwłaszcza w województwach: lubelskim, kiełeckim, łódzkim.

Wyniki wyborów do rad, zwłaszcza na wsi, odrosniły nie tylko szereg najsłabszych punktów i ogniw naszej pracy politycznej w terenie, stanowiących wyniki często

wieloletnich zaniedbań, ale i ogólne niedomaganie i brak w pracy partyjnej. Winniśmy jak najszybciej poprawić ten stan, aby utracić wrogom klasowym możliwość zerwania na naszych słabościach. Musimy wydać zdecydowaną, energiczną walkę tendencjom sekciarskiej i oportunistycznej, które stanowią główną zapórę w naszej więzi z masami i w naszej pracy politycznej.

Lenin mówił:  
„Przezwrot socjalistyczny może być dokonany tylko przy aktywnym, bezpośrednim praktycznym udziale w rządzeniu państwem dziesiątków milionów. Posłżmy w tym kierunku, ale jeszcze do tego nie doszliśmy”.

(Dziela, t. 28, str. 442 — wydanie polskie).

Wybrane rady narodowe stwarzają możliwość aktywnego skupienia wokół nich w codziennej pracy, w bezpośredniej, praktycznej działalności milionów ludzi, którzy rady te wybierali. Czyż trzeba dowodzić, jak potężne znaczenie może wywierać na całokształt naszej pracy politycznej i naszego życia społecznego ten aktywny współdziałanie mas ludowych w pracy rad, w realizacji zadań naszego państwa! Cała partia, wszystkie jej organizacje terenowe muszą to zrozumieć i tak przebudować i ustawić swą pracę codzienną, aby radom narodowym udzielać odział nie tylko o wiele więcej uwagi niż to miało miejsce dotychczas, lecz również znacznie ulepszyć bardzo niedoskonałe dotychczas formy zwołania rad działalności rad narodowych ze strony instancji partyjnych.

Naszemu zadaniem — jednym z węzłowych zadań obecnego okresu — jest gruntowne ulepszenie pracy i działalności rad narodowych na wszystkich szczełach. W tym celu powinniśmy podjąć wszelaczonne wysiłki, aby odurzeńniczyć, odbiurokratyzować aparat państwowy rad narodowych przez ściślejsze powiązanie go z codziennym współdziałaniem i kontrolą mas pracujących. Musimy od pierwszych chwil otoczyć troską nowopowołane rady gromadzkic, aby stały się one podstawą przełomu w naszej pracy organizacyjnej i polityczno — masowej na wsi, czynnikiem pobudzającym dalszy, nieustanny i szybki wzrost aktywności i inicjatywy społecznej najszerzych mas chłopstwa pracującego.

Musimy przyswoić sobie w działalności wszystkich rad narodowych leninowską sztukę łączenia inicjatywy, samodzielności, swobody ruchu, energii, rozmachu z dołu ze strony mas ludowych — z czujnym strzeżeniem generalnej linii naszej partii i troską o jej konsekwentną realizację. Winniśmy usprawniać nieustannie nasz aparat państwowy, oczyszczając go ze szablonowości i cech biurokratycznych, które stanowią ponurą spuściznę kapitalizmu i mimo że są jasnym przeciwieństwem demokracji ludowej, odradzają się i uprzywczywe w różnej postaci w okresie przejściowym. Walczyć skutecznie z biurokrytazmem, całkowicie go pokonać można jedynie wówczas — jak uczył Lenin — gdy cała ludność będzie uczestniczyła w zarządzaniu sprawami państwa ludowego.

W ożywieniu i ulepszeniu pracy rad przez wzmacnianie ich więzi z masami winniśmy widzieć również jeden z najsuktywniejszych środków dalszego umocnienia sił naszego państwa i niezawodnego źródła dalszych osiągnięć naszego budownictwa socjalistycznego.

Wyniki wyborów do rad są znamienym potwierdzeniem pogłębiającej się jedności ludu pracującego w naszym kraju. Czyż potrzeba dowodzić jak potężnym fundamentem naszej władzy ludowej, naszego ustroju, naszej niepodległości narodowej i naszego budownictwa socjalistycznego jest rosnąca trwałe, niezłomna, szybka zwartłość i jedność naszego narodu! Jak potężna i niezłomna bariera staje się ona w nierozwrotnym powiązaniu naszych sił z siłami całego oboczo pokoku — dla wszelkich agresywnych planów i machinacji imperialistycznych!

Jest również rzeczą bardzo istotną, aby zwycięstwo Frontu Narodowego nie wprowadziło do nasch szeregów nastrojów samospokolenia i samozadowolenia. Zwycięstwo wyborcze nie powinno przesłaniać nam instancjom i organizacjom partyjnym całej ostryści i złożoności toczącej się w kraju walki klasowej.

Trzeba sobie zdać sprawę, że polityczna świadomość ludzi dojrzeła w walce, w przewidywaniu starych przyswycięzań i pojęć i że będą i nadal występowały wahania poszczególnych grup.

Musimy nieustannie pamiętać o tym, że walka o jedność moralno-polityczną społeczeństwa, rozmach i kierunek tej walki zależy od naszych codziennych wysiłków, od prawidłowych metod naszej pracy, od napięcia i wpływu naszego ideologicznego oddziaływania na masę. Nie powinniśmy zapominać, że istnieje jak najściślejsza współzależność między nastrojami, postawą i aktywnością mas ludowych a prawidłowym kierownictwem partii i poziomem metod tej pracy organizacyjnej, propagandowej i polityczno-masowej.

Dlatego właśnie winniśmy skupić swą uwagę na metody naszej pracy, na wszechstronną krytyczną ich ocenę, aby poprzez ulepszenie i podniesienie poziomu naszego kierownictwa i naszej działalności organizatorskiej wśród mas pracujących wykorzystywać w pełni ich rosnącą aktywność, ich energię i zapał do szybkiego urzeczywistnienia nowych wielkich zadań, które wycisną II Zjazd naszej partii.

**Ciąg dalszy na stronie 3**

## Białostockie Zakłady w trzeciej dekadzie Jak najszybciej odrobić zaległości — zadaniem włókniarzy

Biegnie już trzecia dekada miesiąca. W minionych dwóch dekadach liczą zakłady, jak Fabryka Sklejek w Doliadach i Elku, ZNTK w Lapach pomyślnie realizowały swe zadania. Zie natomiast wystartowały w nowym roku zakłady przemysłu włóknianego. Choć wstęp, zwłaszcza tych zakładów, organizacje partyjne, oraz Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Włókniarzy przy ścisłej współpracy z robotnikami podjęły właściwe kroki zmierzające do polepszenia zalesnialej trudnej sytuacji.

Niezbędna jest również pomoc Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego-Polnocnego.

Białostocka Fabryka Sklejek plan walczywość i plan według cen niezmiennych wykonała w II dekadzie w 100 proc. Dotychczas produkcja przebiegała rytmicznie. W ostatnich jednak dniach fabryka zaczyna odczuwać brak surowca, co poważnie może zakłócić na wykonaniu planu miesięcznego.

Plan II dekady podobnie przesną jak i pierwszej nie wykonały Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego plan. Szerza. Przedziałna plan dekadowy w kg wykonała w 90,9 proc., a w kilogramanumerach w 100,8 proc. Robotnicy tkalni plan w metrach zrealizowali zaledwie w 73,2 proc., a plan w wątkach w 70,4 proc. Wykończyła plan II dekady wykonała zaledwie w 58,6 proc.

Wojewódzkie Zakłady Przemysłu Terenowego rozpoczęły w tym miesiącu produkcję nowych asortymentów, które już wkrótce ukazały w sprzedaży. Jeżeli chodzi o branżę drzewną, będą to szafki nocne, szafy ubraniowe dwudrzwiowe i szafy dwudrzwiowe luksusowe. Z artykułów spożywczych produkują się dzem żurawinowy.

Zakłady Przemysłu Terenowego borykają się w tej chwili z trudnościami w zapłacie siel. Szczególnie omdni się to do Centrali Przemysłu Drzewnego, która zaopatrza zakłady w mokra tarce, co utrudnia produkcję mebli.

Jak podaje agencja ADN,

## Przed II Zjazdem ZMP

### Chłopcy i dziewczęta Białostocczyzny meldują o wykonaniu swych zobowiązań

W dniu 28 stycznia rozpoczęła w Warszawie obrady II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej. Każdy dzień zbliżający nas do chwili otwarcia nowego miodelunku o wykonaniu zobowiązań na cześć II Zjazdu. Coraz więcej i więcej przy wstążkach pracy, które oznaczają, że ci miodzi chłopcy i dziewczęta zacięgli warty produkcyjne.

Owo kilka przykładów z powiatu bielskiego:  
Młodzież kół ZMP w Spółdzielni produkcyjnej w Chrabobach, gromada Haeki, zacięgli warty produkcyjne i postanowiła pracować wspólnie przy omlotach w dniach od 25 do 28 stycznia.

Młodzież kół ZMP w Holonkach odznaczyć II Zjazd oddziałem naprawia drogę przed siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej.

ZMP-owcy z gromady Motke zacięgli warty przed zjazdowe postanowili zbudować

Aby nie dopuścić do wyborów ogólnoniemieckich —

## Adenauer okłamuje społeczeństwo Niemiec zachodnich

### Komunikat Biura Prasowego przy premierze NRD

**BERLIN. — Agencja ADN opublikowała komunikat Biura Prasowego przy premierze NRD w związku z przemówieniem radiowym Adenauera wygłoszonym 22 bm. Komunikat stwierdza m. in.:**

Wskazując na niewykoryzystane możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec, rząd ZSRR uczynił w swym oświadczeniu z 15 stycznia konkretną propozycję w sprawie wolnych wyborów ogólnoniemieckich i wyraził gotowość podjęcia na ten temat rokowań, o ile usunie się przeszkoda na drodze do zjednoczenia Niemiec, tj. plany reemigracji Niemców zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań militarnych.

Zgodnie z propozycją rządu radzieckiego, ordynacja wyborcza, która powinna być opracowana dla przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich z uwzględnieniem ordynacji Niemiec-

## Naród niemiecki nigdy nie wybaczy odrzucenia propozycji ZSRR — pisze Ollenhauer w liście do Adenauera

**BERLIN. — W związku z przyberającą na siłę walką szerokiej rzeszy ludności Niemiec zachodnich przeciwko układowi paryskim i negatywnym stanowiskiem Adenauera wobec ostatnich propozycji radzieckich w sprawie niemieckiej, kierownictwo SPD poleciło swemu przewodniczącemu Ollenhauerowi wystosować pismo do Adenauera, przedstawiające punkt widzenia SPD na obecną sytuację w Niemczech zachodnich.**

Jak podaje agencja ADN,

## Chirurgzy radzieccy omawiają metody leczenia chorób serca

MOSKWA. — W Moskwie kontynuuje obrady Wszzechzwiązkowy Zjazd Chirurgów. 22 stycznia rozpoczęła się dyskusja nad problemami chirurgii organów tkanki pierzwej. Prezes Akademii Nauk Medycznych ZSRR prof. A. N. Bakułejew dokonał szczegółowego przeglądu osiągnięć w dziedzinie chirurgii serca. Oświadczył on, iż w wielu klinikach Związku Radzieckiego chirurgzy skutecznie leczą nie tylko rany serca i głównych nasyń krwionośnych, lecz również organiczne i nabyte wady serca u dzieci i dorosłych. Uczeń radziecki F. Andrejew, S. Bruchanienko, W. Niegowski mówił o metodach sztucznego krwioobiegu i pobudzenia zamierających funkcji organizmu.

Przemawiający następnie chirurgzy radzieccy poświęcili swe przemówienia zagadnieniom złączalnicy przy operacjach serca oraz różnym metodom chirurgicznego leczenia chorób serca.

Obrady Zjazdu trwają.

## Wyzwolenie Taiwanu wewnętrzna sprawa narodu chińskiego

### Oświadczenie premiera Czou En-laia

PEKIN. — Premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył 24 bm. następujące oświadczenie w związku z ingerencją rządu USA w sprawę wyzwolenia Taiwanu:

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wielokrotnie i uroczysto oświadczał wobec całego świata, że naród chiński zdecydowanie swę wyzwolić należące doń terytorium Taiwanu. Po niedawnym pomyslnym wyzwoleniu wyspy Jikiangszan przez naród chiński, rząd USA z jednej strony wzmożył swe operacje wojskowe w celu dokonania prowokacji wojennych, z drugiej zaś strony knuje zmwę w celu uzyskania za pośrednictwem ONZ tzw. zaprzestania ognia, by w ten sposób ingerować w sprawę wyzwolenia Taiwanu przez naród chiński.

Taiwan jest nieodłączną częścią terytorium chińskiego.



Tysiące miodych Niemców demonstrowały na ulicach Frankfurtu przeciwko reemigracji Niemiec zachodnich i rekrutacji do neohitlerowskiego Wehrmachtu.  
NA ZDJĘCIU: demonstracyjny pochód młodzieży. Fot. — CAF

## List otwarty przywódców KPZR i kierowników rządu ZSRR do okręgowych komisji wyborczych

MOSKWA. — Przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierownicy rządu radzieckiego: A. A. Andrejew, N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, L. M. Ka-ganowicz, A. N. Kossygin, G. M. Malenkov, W. A. Mały-szew, A. I. Mikołaj, W. M. Mołotow, M. G. Plerwuchin, P. N. Pospelow, M. Z. Saburow, M. A. Susłow, N. N. Szatalin, N. M. Swernik, I. F. Tewosjan i K. J. Woroszyłow, których kandydatury zostały wysunięte na zebraniach wyborczych do Rady Najwyższej RFSSR, zwrócili się z listem otwartym do załóg fabryk, hut, kopalń, budowl, do kolechozów, ośrodków maszynowych, sochozów, biur, jednostek wojskowych. List brzmi:

W związku z powyższym — czytamy w zakończeniu — prosimy odpowiednie komisje wyborcze, aby uznały to nasze oświadczenie za dokument przy rejestrowaniu kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej RFSSR.

Wskazówki w tej sprawie. W dalszym ciągu autorzy listu piszą, że zgodnie ze zleceniami KC KPZR wyrażają zgodę na umieszczenie swych kandydatów w poszczególnych okręgach wyborczych.

Wskazówki w tej sprawie. Wskazówki w tej sprawie. Wskazówki w tej sprawie. Wskazówki w tej sprawie.

## Pismo Eisenhowera do Kongresu

NOWY JORK. — Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Eisenhower zwrócił się do Kongresu z listem, w którym domaga się „upoważnienia do wykorzystania amerykańskich sił zbrojnych dla obony Formozy i Wysp Rybackich”.

Równocześnie amerykańskie siły zbrojne mają — zgodnie z zdaniem Eisenhowera — „skonsolidować siły zbrojne Czang Kal-szeka i osłaniać wycofanie się oddziałów wojskowych Czang Kal-szeka z niektórych wysp”.

Eisenhower apelował także do Senatu, by ratyfikował układ między rządem USA i kliką Czang Kal-szeka,

go. Wyzwolenie Taiwanu jest związane z suwerennością Chin i stanowi wewnętrzny sprawę ChRL; żadna ingerencja z zewnątrz nie jest dopuszczalna. Artykuł 2 paragrafu 7 Karty NZ również wyraża zastrzeżenie: „Zadanie z postawionej niniejszej Karty nie upoważnia Narodów Zjednoczonych do wtarcania się w sprawy, które zasadniczo należą do wewnętrznej kompetencji jakiegoś państwa, ani do domagania się od członków, żeby sprawy tego rodzaju oddawali do załatwienia w trybie przewidzianym w niniejszej Karcie”. Dlatego też ani ONZ, ani jakiegokolwiek obce państwo ma prawa ingerować w sprawę wyzwolenia Taiwanu przez naród chiński. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie może w żadnym wypadku zgodzić się na tzw. zaprzestanie ognia przeciwko zdradzieckiej klikie Czang Kalszeka, odtrącającej przez naród chiński.

Należy podkreślić, że wykonywane przez naród chiński jego praw suwerennych w wyzwolaniu kontynentu chińskiego i wielu wysp przybrzeżnych nigdy nie powodowało napiecia na Dalekim Wschodzie. Obecne napiecia w strzeli Taiwanu można przypisać jedynie faktowi, że rząd USA okupował Taiwan, osłania zdradziecką klikę Czang Kal-szeka, nieustannie prowadzi działalność dywersyjną przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i ciągły grozi jej wojną. Tzw. „układ o bezpieczeństwie wazjnym”, zawarty między rządem USA i zdradziecką kliką Czang Kal-szeka wzmógł to napiecia i stanowi poważną groźbę dla pokojności na Dalekim Wschodzie. Jasne jest, że źródłem tego napiecia są USA, nie zaś Chiny. Napiecia to zniknie natychmiast, jeśli USA zaniechają ingerowania w sprawę wewnętrzne Chin i wycofają wszystkie swe siły zbrojne z Taiwanu i Ciesliny Taiwanickiej.

Tzw. rozjem między Chińską Republiką Ludową i zdradziecką kliką Czang Kal-szeka, który rząd USA i jego sprzymierzeńcy usiłują spowodować, stanowi w rzeczywistości ingerencję w sprawę wewnętrzne Chin i zabór terytorium chińskiego. Uciekają się oni do groźbienia wojny i wymachiwania bronią atomową pragnąc zmusić naród chiński do pogodzenia się z okupacją Taiwanu przez USA, do uznania „układu o wzajemnym bezpieczeństwie”, zawartego między USA a Czang Kal-szkiem oraz do zezwolenia na wykrzeszanie Taiwanu przez USA jako bazy wojskowej do przygotowania nowej wojny Narod chiński w żadnym wypadku z tym się nie zgodzi i zdecydowanie temu się sprzeciwia.

W odpowiedzi na krytykę

Będą numery...

W odpowiedzi na zamieszczone w „Gazecie” notatkę mówiącą o potrzebie założenia znaków orientacyjnych z tyłu autobusów...

Numery i znaki zamówiono i już w najbliższym czasie zostaną one umieszczone na wszystkich autobusach...

Z życia AMB

Ożywić pracę studenckich kół zainteresowań

Z początkiem bieżącego roku w Białostockiej Akademii Medycznej powstało koło naukowe młodych anatomicznych...

Wykładana na pierwszym i drugim roku stwarza niezbędne podstawy do dalszych studiów lekarskich...

RYSZARD NIECHODA korespondent

Na ulicy Stalina

Na pewno wielu naszych czytelników zainteresowały wierceńca, przeprowadzane przy ulicy Stalina...

Wierceńca te są potrzebne w związku z opracowywanymi planami dalszej rozbudowy naszego miasta.

Wskutek tego, że Białystok nie ma jeszcze przekroju geologicznego, ani też nie jest zbadana wytrzymałość gruntu...



NA ZDJĘCIU: — robotnicy ZBM Maciej Abramowicz, Władysław Przybylko i Jan Chodyko pracują przy wierceniach.

Brak opieki częstą przyczyną chuligaństwa

Wiele zdarza się wypadków zatrzymania przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej chuliganów...

wszczynających awantury i bójki przed kinem „Pokój” czy „Ton”.

W dniu 17 bm. milicja zatrzymała dwóch chuliganów, którzy wraz z grupą kolegów spowodowali zamieszanie w kinie „Ton”...

Program radiowy

- Sroda — 26 stycznia Program I na fal 1322 m 5.45 Audycja dla wst: 7.45 Melodie filmowe: 8.00 Polska muzyka operowa: 9.30 Koncert solistów: 11.25 Przegląd prasy społecznej: 11.30 Muzyka i aktualności: 12.10 Melodie ludowe różnych narodów: 15.30 „Blekitna sztafeta”: 17.00 „Gdzie tkwi źródło ruchu i rozwoju — pogad.: 17.15 A. Dworzak — rapsodia słowiańska g. moll: 18.50 „Bajka o popie i jego parobku Jotopie”: Al. Puszkin: 18.50 Koncert żywe: 19.50 Aud. dla wst: 20.30 Piosenki francuskie: 20.40 Gawędy muzyczne: 21.10 Koncert chopinowski: 21.40 Na wst wesele: cdc. opow. M. Dąbrowski: 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 26: 22.20 Muzyka taneczna.

- Program II na fal 367 m 5.35 Muzyka: 13.10 „Dzieciństwo Jana” — fragment powieści Wł. Bobińskiego: 16.00 Muzyka symfoniczna: 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”: 17.30 Na warszawskiej fal: 18.20 Arcydzieła muzyki fortepianowej: 18.50 Radiowy poradnik językowy: 19.00 Muzyka i aktualności: 19.45 Ponchielli: „Gioconda” — opera: 21.50 Kronika sportowa: 23.25 Muzyka taneczna.

Czytaj i prenumeruj „Gazetę Białostocką”

SPORT

Z życia Ludowych Zespołów Sportowych

Stadion Ludowego Zespołu Sportowego w Białowieży przybiera realne kształty. Mimo mrozów prowadzi się roboty przy budowie szatni oraz zwozi żużel na bieżnię lekkoatletyczne.

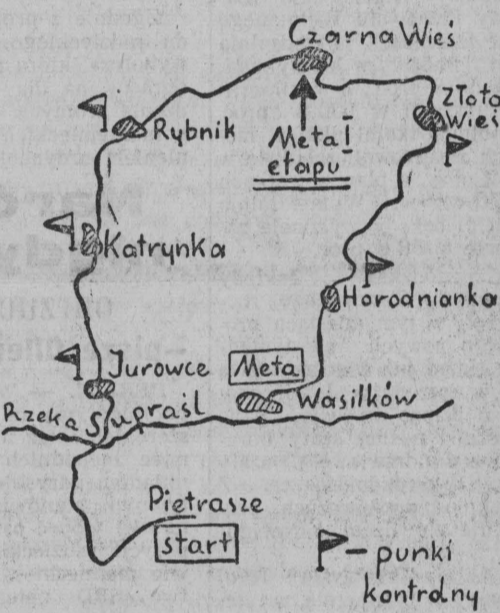
Z oleckiego notatnika

W Olecku zarówno w sklepach PSS jak i MHD nie można otrzymać sprzętu sportowego. Sklepy nie posiadają w sprzedaży trampki, koszulki i spodenek...

Stadion Sparty w Olecku od wielu lat nie jest konserwowany. Jej podzielnicy wcale nie troszczyli się o to, aby sportowcy mogli korzystać z odpowiednio przygotowanej bieżni...

5-6 lutego PTT-K organizuje III Okręgowy Raid Narciarski

W dniach 5 i 6 lutego PTT-K organizuje ciekawą imprezę narciarską w której będzie mógł wziąć udział 300 zawodników...



Trasa raidu wynosi 50 km i prowadzić będzie od Pietrasz, gdzie nastąpi start, przez Szelachowskie, Jurówce, leśniczówkę Burczak, Katryńkę i Rybnik do czarnej Wsi...

start

- punki kontrolny

Białystok

Białostocka Sparta ma już swe władze

Ostatnio w Białymstoku odbyło się wspólne posiedzenie prezydium rad okręgowych byłych zrzeszeń Ogniwa i Spójni...

W ping - pongu

Mistrzostwa ZS Start

Rozegrane w ubiegłą niedzielę indywidualne mistrzostwa okręgowe Zrzeszenia Sportowego Start w tenisie stołowym...

Kurs sędziów hokeja organizuje WKFF

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej organizuje kurs sędziów hokeja na lodzie. Zgłoszenia przyjmowane są przez WKFF do dnia 6 lutego w referacie szkolenia (WKFF Białystok, ul. Warszawska 3)...

Może nareszcie będzie...



Lodowisko Zryw w Białymstoku przy ul. Kościelnej może dopiero teraz dojść do stanu używalności, gdy jak to widzimy na zdjęciu, wzięli się do pracy strażacy...

Kronika Białostocka

TEATR Teatr im. Ał. Węgierki w Białymstoku: „Imieniny pana dyrektora” — godz. 17. Scena kameralna Teatru im. Ał. Węgierki w Klubie TPP-R — nieczynna.

KINA „Pokój” — „Ekspres z Norymbergi” — godz. 16, 18 i 20. „Ton” — „Zwycięski powrót” — godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

KLUBY Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 16 oprócz niedziel i świąt. Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 14 — 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.

WYSTAWY Wystawa „Feliks Dzierżyński” ul. B. Wesołowskiego — czynna codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 19.

OGŁOSZENIA drobne

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu marki „Skoda” nr rej. A01-509 własność Narodowego Banku Polskiego w Białymstoku. g 32 I